

## Odwet na Wschodzie.

Pod naciskiem Anglii, Francji i Ameryki wojska Rosji rewolucyjnej rozpoczęły ofensywę w Galicji wschodniej. Rewolucyjny minister wojny, Kierenski, sam osobiście objeżdżał front wojsk rosyjskich i wysyłał pułki do walki pod „czerwonym sztandarem rewolucyjnym”. Na początku bieżącego miesiąca w ofensywie rosyjskiej udało się rzeczywiście armiom rosyjskim uzyskać pewne sukcesy na południe od Dniestru — wszędzie indziej odparto je krwawo. Na wiadomość o tych sukcesach, koalicjoniści na Zachodzie zacierali już ręce, mniemając, że to już początek ostatecznego pogromu mocarstw centralnych.

Ale niedługo mogli się cieszyć tem drobnym powodzeniem.

W odpowiedzi na ofensywę Kierenskiego, mocarstwa centralne przeszły same w dniu 19. b. m. do kontrofensywy. Moment dla tej akcji wybrano bardzo trafny, tuż po wyczerpaniu się ofensywy rosyjskiej w obu jej ogniskach, pod Brzeżanami i Kałuszem. Kontrofensywa wyszła na prawej flance wojsk rosyjskich, skoncentrowanych jeszcze w ofensywie brzeżańskiej z odcinka między Zborowem starym nad Strypą a najgórniejszym biegiem Seretu na przestrzeni blisko 50 kilometrów.

Zaraz początek tej kontrofensywy był świetny. Wyszedszy od Zborowa—Koniuchów, gdzie Rosyanie tak wielkie straty ponieśli dla małego przejściowego powodzenia, odrazu przełamała ona rosyjskie linie na szerokim froncie, dając jeńców i łup. Dalszy jej rozwój taki miał przebieg podług komunikatów sztabu niemieckiego i austro-węgierskiego:

„Kontratak, prowadzony z obu stron kolei Lwów—Tarnopol pod dowództwem generała marszałka, ks. Leopolda bawarskiego, postępuje skutecznie naprzód. Austro-węgierskie pułki odzyskały z powrotem pierwszą linię na północny wschód od Brzeżan, utraconą z początkiem lipca. Siły bojowe niemieckie i austro-węgierskie, posuwające się w kierunku na Augustówkę, Jeziernę i Nesterowce, przekroczyły te miejscowości. Napieraniu sprzymierzonych Rosyanie stawiali miejscami gwałtowny opór, który mu-

siano łamać ostrem wkraczaniem. Nasze ruchy zaczepne we wschodniej Galicji mają przebieg zamierzony. Siły rosyjskie cofają się pospiesznie, dotąd tylko części ich stają do walk w tylnych strażach. Nasze wojska, ścigając energicznie wroga, przekroczyły na szerokości 40 klm. drogę Złoczów—Tarnopol po obu stronach Jezierny. Gdzie nieprzyjaciół stawiał czoło, został szybkim atakiem pokonany. Podobnie jak w poprzednich latach, palące się miejscowości i wielkie spustoszenia znamionują drogę, którą się cofają Rosyanie.

Walki w Galicji wschodniej przemieniają się

w gwałtowny cios, zadany armii rosyjskiej. Także masy rosyjskie na południowy wschód od Brzeżan rozluźniają się. Podjęto pościg w kierunku Kozowej. Miasto Tarnopol i liczne miejscowości na wschód od Seretu stoją w płomieniach. W Jezierniej zdobyto wiele materiału wojennego. Liczby jeńców nie można było jeszcze ani w przybliżeniu ustalić.

Rozpoczęty 19. lipca kontratak we wschodniej Galicji rozrósł się w wielki sukces niemieckiej i sprzymierzonej broni. Główna część 11-tej armii rosyjskiej jest pobita. W zaciętych nieraz walkach armie nasze pobiły wszędzie wojska rosyjskie, pró-



Przebudzenie się Ukrainy: Kijów — most łańcuchowy przez Dniepr.



Odwet na Wschodzie: Bohaterski batalion. broniący Koniuchów